



"Beneficjenci doceniają certyfikaty"

Rozmowa z Magdaleną Darowską, kierownikiem ds. monitoringu i ewaluacji projektu "Szansa bez munduru"

Ile osób weźmie udział w projekcie "Szansa bez munduru"?

Łącznie chcemy udzielić wsparcia stu pięćdziesięciu beneficjentom. Pierwszą turę ukończyło siedemdziesiąt osób. Kilku beneficjentów zrezygnowało, najczęściej dlatego, że w międzyczasie udało im się znaleźć pracę. Liczymy zatem, że w drugiej turze będzie ich trochę więcej. W trakcie rekrutacji do projektu mieliśmy problem z naborem kobiet. W pewnym momencie zorientowaliśmy się, że ze względu na tytuł – "Szansa bez munduru" – kompletnie ignorują to przedsięwzięcie. Musieliśmy nawet później stworzyć dodatkowe ulotki, na których specjalnie podkreślone zostało słowo "kobieta".

Jakie wykształcenie przeważa wśród uczestników projektu?

Średnie. Mamy w projekcie czterdzieści cztery takie osoby. Są też dwadzieścia dwie osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, osiem osób z licencjatem i dwadzieścia z wykształceniem zawodowym.

Czy namawiają ich Państwo do uruchamiania własnej działalności gospodarczej? Są planowane tego rodzaju szkolenia?

Mamy taki moduł, chociaż dotychczas było bardzo mało chętnych. Być może w drugiej turze szkoleń to się zmieni. Sytuacja ta wiąże się z pewnym stereotypem myślenia żołnierzy. Otóż są oni przekonani, że bardziej nadają się do wykonywania czyichś poleceń, niż do podejmowania samodzielnych decyzji. To może im przeszkadzać w prowadzeniu własnego biznesu. Z drugiej jednak strony niektóre cechy, które kształtuje u człowieka praca w wojsku, mogą się okazać bardzo przydatne.

Jak długo trwa cykl działań, którym objęci są beneficjenci projektu?

Pół roku. Beneficjenci otrzymują od nas certyfikaty potwierdzające ukończenie szkoleń. Dajemy im również zaświadczenia, że ich poprzednio zdobyte umiejętności zostały zdiagnozowane i potwierdzone w ramach tego projektu, a także zaświadczenia potwierdzające ich umiejętności w zakresie posługiwania się narzędziami e-learningowymi. Widzimy, iż każdy taki dokument jest przez nich bardzo pozytywnie odbierany. Większość z nich uważa, że stali się

bardziej świadomi posiadania kompetencji poszukiwanych na rynku pracy, a tym samym pozbyli się przekonania o własnej niemocy.

Co jest głównym rezultatem projektu?

Wypracowanie modelu działania z taką grupą ludzi, dzięki któremu odczują oni poprawę swojej sytuacji na rynku pracy. Chodzi zarówno o znalezienie przez nich pracy, jak i nabycie umiejętności jej szukania, co obejmuje zwracanie się do odpowiednich osób, pisanie CV czy prowadzenie rozmów z potencjalnym pracodawcą. Mamy też kilka rezultatów szczegółowych, które dotyczą na przykład wypracowania metod doradczych dostosowanych do tej grupy, stworzenia kompleksowego systemu wsparcia w postaci Forów Współpracy i Wymiany Informacji oraz Centrów Promocji Zatrudnienia i Przedsiębiorczości. Doradcy zatrudnieni w takim Centrum pracują bezpośrednio z beneficjentami, dlatego mogą podpowiedzieć, jakie problemy powinny być poruszane w grupie wsparcia lub na forum. Chcemy, aby ten system właśnie tak się uzupełniał.

Warszawa, czerwiec 2007 r.

